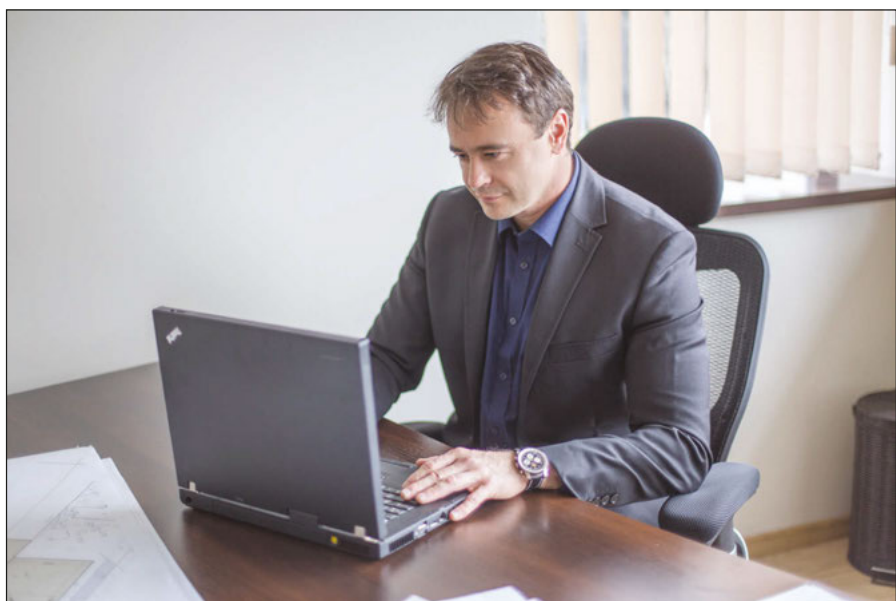


# Hanke Tissue Sp. z o.o. – efekty procesu inwestycyjnego

przedstawia prezes Robert Szczepkowski

Panie Prezesie, od naszej ostatniej rozmowy (PP 2/2013 s. 85) dużo się zmieniło w Hanke Tissue Sp. z o.o. w Kostrzynie. Zrealizowaliście ogromne inwestycje, wzmacniając swój potencjał wytwórczy i przetwórczy. Czy możemy prosić o podsumowanie tych zmian...



Są one wynikiem konsekwentnej strategii rozwoju firmy, o której wtedy rozmawialiśmy. Realizujemy ją z różną intensywnością, ale zawsze zgodnie z planami, bo przecież rozwój firmy i jego nieodłączny element, jakim jest inwestowanie, to procesy ciągłe.

Oczywiście, że są w tym procesie inwestycyjnym pewne kamienie milowe, widoczne spektakularne sukcesy, jak np. nowa, szybkobieżna i wydajna maszyna papiernicza, a także nowoczesne linie przetwórstwa. Wzbogacając nasz park maszynowy rozszerzamy możliwości technologiczne. W ciągu kilku ostatnich lat podwoiliśmy zdolność produkcyjną zakładu, a widoczne zmiany w naszej firmie (a jest ich niemało) dokonują się płynnie i konsekwentnie. Mamy dalsze plany i zamierzenia, które wynikają z perspektywicznej strategii rozwoju. Wiadomo, że zmieniają się potrzeby, priorytety, rynek i klienci, a my podążamy za nimi.

Na jakim etapie tego konsekwentnego rozwoju jesteście dzisiaj?

W Hanke Tissue pracują obecnie dwie szybkobieżne maszyny, wytwarzające papiery tissue o wysokiej jakości, przekazywane do doskonale wyposażonego i nowoczesnego działu przetwórstwa. Nową maszyną (MP4) dostarczyła nam włoska firma RECARD. Produkujemy na niej bibułki białe ze szlachetnych mas celulozowych (krótko- i długowłóknistych). Maszynę starszą (MP3) poddaliśmy modernizacji i przeznaczona jest głównie do wytwarzania bibulek kolorowych i wysoce wyspecjalizowanych.

Dużą część wyprodukowanych bibulek przetwarzamy na atrakcyjne i poszukiwane na rynku wyroby higieniczne, np. serwetki (wiodące w naszej ofercie), chusteczki, ręczniki kuchenne i papiery toaletowe. Pozostałą część